Nr. 298. Wtorek 31 grudnia 1912. XXI. Rocznik

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 20 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cnt. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. Telefon Nr. 396. Konto czekowe Nr. 34.095. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Kraków, Floryańska 55. Telefon Nr. 1354. Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 h.

Z Nowym Rokiem

upraszamy o odnowienie prenumeraty.

Ruch robotniczy w roku 1912.

W historyi powszechnego ruchu robotniczego rok 1912 zapisał się szeregiem ważnych wypadków.

Jeśli będziemy na światowy ruch proletaryacki patrzyli jako na mobilizującą się i ćwiczącą wielką armię, której poszczególne oddziały są rozsiane po poszczególnych krajach, w takim razie wszystkie oddzielne ważniejsze fakty ruchu robotniczego w r. 1912 nabiorą wewnętrznej logiki i przedstawią się nam jako ogniwa jednego wielkiego łańcucha, jako części jednego potężnego procesu.

Najwybitniejszym faktem roku ubiegłego było świetne zwycięstwo robotników niemieckich przy styczniowych wyborach do parlamentu. Partya bratnia świetnie powetowała t. zw. „porażkę" z roku 1907. Otrzymała około $4^{1}/_{4}$ miliona głosów, zdobyła 110 mandatów. Prawie wszystkie większe miasta zostały zdobyte przez socyalistów (Berlin, Monachium, Hamburg, Drezno itd.). Klerykalni centrowcy zostali wyparci z takiej swej siedziby, jak ich stolica niejako — Kolonia.

To świetne zwycięstwo wypróbowanej, wyćwiczonej, świetnie zorganizowanej armii niemieckich proletaryuszów wywarło na całym świecie wielkie wrażenie. Pierzchły wszelkie legendy o „stratowanych" socyalistach niemieckich. Awangarda socyalistyczna szybko ruszyła naprzód.

Ponieważ zaś w Niemczech antagonizmy, przeciwieństwa klasowe są bardzo rozwinięte — nowe zwycięstwo socyalnej demokracyi jeszcze bardziej spotęgowało napięcie stosunków. Wszelkie próby omamienia niemieckiego robotnika hasłami szowinizmu czy klerykalizmu nie wydały żadnych owoców.

Centrowcy (klerykali katoliccy) mają wprawdzie pewne wpływy na robotników przez swe „chrześcijańskie związki zawodowe" i starali się (np. nad Renem) konkurować z socyalistami. Papież jednak w roku ubiegłym swem znanem wystąpieniem przeciw „chrześcijańskim związkom" popsuł trochę sprawę klerykałom. Oświadczył bowiem, że — w najlepszym razie — w wyjątkowych wypadkach — pod kontrolą biskupów i t. d. — zgadza się „tolerować" chrześcijańskie związki zawodowe. Nacgół jednak papieżowi nie przedstawiają się one sympatycznie; poza tem te związki są zbyt mało zależne — zdaniem Piusa — od kleru.

Ta enuncyacya papieska narobiła — zwłaszcza w Niemczech — naturalnie dużo hałasu. Zdemaskowała właściwy stosunek hierarchii klerykalnej do niezależnego ruchu robotniczego. Przyczyniło się to do wyklarowania sytuacyi.

Strejk górników angielskich, ten głośny, znany strejk pokazał, że i w Anglii, tym klasycznym kraju, spokojnego, zrównoważonego ruchu robotniczego, tworzy się — jak wszędzie — wielka przepaść pomiędzy obozami proletaryackim i burżuazyjnym. Milionowy strejk trzymał w napięciu całą Europę. Ze zdumieniem wszyscy przyglądali się stanowczej, silnej postawie angielskich robotników.

W końcu — zwyciężyli, zdobywając sobie minimalną płacę.

Strejk ten niezawodnie będzie miał znaczenie dla rozwoju samodzielnej myśli politycznej wśród angielskiej klasy robotniczej.

W Belgii wybory wprawdzie wypadły dla socyalistów korzystnie; nie przyniosły jednak spodziewanego zwycięstwa skonfederowanym liberałom i socyalistom. Pokazało się bowiem, że część liberalnej burżuazyi zlękła się oczekiwanego zwycięstwa bloku socyalistyczno-liberalnego i głosowała na klerykałów. Większość więc klerykalna w Izbie nietylko nie została złamaną, lecz odwrotnie — wzrosła.

I tu więc klasa robocza została poniekąd zdradzona przez sojuszników. Musiała więc sama pomyśleć o walce z istniejącym systemem wyborczym. I klasa robotnicza w Belgii przygotowuje się obecnie do strejku generalnego dla zdobycia równego prawa głosowania.

We Włoszech w partyi socyalistycznej powstał na zjeździe w Reggio rozłam. Wykluczono z partyi mianowicie szereg działaczy za wystąpienie zbyt kompromisowe, zbyt mało socyalistyczne. Wykluczeni założyli nową partyę socyalistów-reformistów z Cabrinim i Bissolatim na czele. Partya zaś socyalistyczna stała się bardziej jednolitą. Reformiści ostrożniejsi z Turatim na czele zostali przy partyi.

W Rosyi wybory do Dumy pokazały, że robotnicy rosyjscy znajdują się pod wyłącznym niemal wpływem socyalistów. Kurya t. zw. robotnicza z 6 mandatami wyłącznie dostała się w ręce socyalnych demokratów. Ogólna liczba mandatów socyalno demokratycznych wynosi 13. Strejki polityczne i demonstracye urządzane przez robotników w Petersburgu, Moskwie, Rydze itd. w okresie wyborczym, pokazały, że energia rewolucyjna nanowo zaczyna się odradzać po latach przygnębienia.

W Ameryce wybory prezydenckie przyniosły sporą ilość głosów kandydatowi socyalistycznemu tow. Debsowi — około 800.000. Jest to liczba bardzo poważna, zwłaszcza, jeśli się zważy, że utworzona przez Roosevelta nowa partya polityczna zabrała dość głosów elementów niezdecydowanych.

Z wielkiem zadowoleniem możemy też powitać zjednoczenie polskich socyalistów w Ameryce, którzy byli dotychczas podzieleni na 2 obozy. — Jeśli już mówimy o polskich socyalistach, zaregestrować musimy ważny fakt, że w

---

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

WACHLARZ JAPONSKI.

8 (Kartka z podróży w r. 1903).

(Dokończenie).

— Ale... niewytrwały i słaby... Musieliśmy skrócić zmiany i zwiększyć obsługę. Trzech Chińczyków z trudnością wykonywa pracę jednego belgijskiego robotnika. A liczebność, panowie pojmują, odbija się na zręczności, jeden drugiemu przeszkadza, szczególniej, że wszystkie nasze maszyny przystosowane są do sprawności pracownika europejskiego... Mimo to idzie dobrze; Chińczycy łatwo oryentują się i przystosowują... Mamy z nich już dobrych majstrów i maszynistów — mówił dyrektor tego wydziału.

Stamtąd udaliśmy się do odlewni armat, a na stępnie do arsenału. Przy tokarniach, heblarniach, gwinciarniach, wiertnicach i sztancowniach wszędzie widziałem — Chińczyków. Oni również pracowali w giserni i modelarni. Następnie pokazywano nam działa i karabiny najnowszych systemów, wyrobione całkowicie w tym zakładzie...

— Zatrudniamy około pięciu tysięcy ludzi, pracujemy dzień i noc, a jednak wyrobów naszych nie wystarcza na pokrycie połowy potrzeb państwowych... Bruździ nam bardzo, budująca się obecnie z Hańkou do Pekinu kolej... Szyny, zwrotnice, konstrukcye żelazne mostów, wszystko mamy dostarczyć... Opinia publiczna żąda, aby nie dawano zamówień fabrykom zagranicznym, lecz budowano swojskie fabryki, tymczasem rząd nie ma na to pieniędzy... — objaśniał dyrektor.

Prócz dyrektora towarzyszyło nam przy zwiedzaniu paru mandarynów wyższej rangi i jakiś generał.

Po obfitem zbytkownie zastawionem śniadaniu, gdyż uważano nas za gości wicekróla, zechciał ten wojskowy przedstawić nam swe wojsko, już wykształcone po europejsku. Na obszernym dziedzińcu pobliskich koszar odbył się przegląd kilku rot, uzbrojonych w spółczesne karabiny i ładownice. Maszerowali, zwijali i rozwijali szeregi, padali na ziemię, rozpierzchali się i zbiegali, stosownie do sygnałów trąbki i komendy. Nabijali broń i składali się do strzałów, wszystko dość poprawnie. Szczególnie ładnie wyglądały barwne chorągwie oddziałów z wyszytemi na nich smokami.

Przegląd zakończył się gimnastyką wojskową, która przewyższała wszelkie oczekiwania. Żołnierze chodzili na rękach, wdrapywali się na maszty, robili młynki na drążkach i barach, wreszcie fikali w powietrzu koziołki ze zręcznością cyrkowców...

Nie wiem, jaką to mogło mieć wartość strategiczną, ale zauważyłem, że nasze zdumienie zrobiło wielką przyjemność generałowi...

Do Wu czań'u nie udało mi się dostać. Nadeszły niepomyślne wieści. Musiałem wracać.

Wojna wschodnia od samej Japonii biegła za mną w tropy... Wybuchła w kilka dni po mojem przybyciu do Warszawy...

Z niezmiernem zajęciem śledziłem jej przebieg, choć ani chwili nie wątpiłem o rezultacie.

— Obudzi się Wschód!...

Obudziła się Japonia. Korea została wstrząśnięta w sennym letargu wiekowym utratą niepodległości. Pewny jestem, że ją odzyszcze, odrodzona i uszlachetniona. Obecnie budzą się Chiny.

Marzenia Sasaki Nobu-tsuna ziszczają się. Czy ziszczą się do końca?

O losach jego dobiegła mię głucha wieść, że brał udział w walkach i że zginął na branderze, zatopionym przy wyjściu z Portu Artura.

Został po nim w Europie jeden zapisany wachlarz, gdzie w kunsztownym wierszu cierpienia Polski kojarzą się z rycerskim nakazem Buszi do...

zaborze pruskim towarzysze nasi przystąpili do wydawania „Dziennika Robotniczego“. W Galicyi i na Śląsku ruch rozwijał się zwykłym trybem; zdobyliśmy cały szereg gmin w zachodniej Galicyi.

W końcu roku grożące niebezpieczeństwo wojny zmusiło organizacye socyalistyczne wszystkich krajów do rozwinięcia energicznej działalności antywojennej. Odbyto tysiące zgromadzeń, urządzono setki demonstracyj, kilkakrotnie przemawiano i interpelowano w parlamentach i delegacyach. Potężna demonstracya proletaryatu na międzynarodowym zjeździe w Bazylei godnie uwieńczyła te poważne wysiłki.

* * *

Przytoczyliśmy fakta najważniejsze tylko.

Lecz i one z dostateczną wymową świadczą o tem, że rok 1912 był dla proletaryatu socyalistycznego rokiem energicznej, owocnej pracy. Nowe zdobycze, nowe zwycięstwa. Zorganizowany robotnik kroczy naprzód wszędzie!

Rok ubiegły upłynął niedarmo. Walki, strejki, wybory, demonstracye, obrady, agitacya i organizacya — wydały plon obfity. Nawet Anglia została rzucona w ogień obostrzonych walk socyalnych.

Z dumą możemy patrzeć wstecz na rok ubiegły. Z nadzieją zaś i wiarą — na rok nadchodzący.

Konferencye pokojowe w Londynie.

Po kilkudniowej zwłoce zebrali się w sobotę ponownie delegaci pokojowi, a delegat turecki Reszyd pasza przedłożył propozycye swego rządu w odpowiedzi na warunki państw bałkańskich. Delegaci uznali te propozycye za nienadające się do przyjęcia, wobec czego konferencyę odroczono do poniedziałku, aż do otrzymania przez delegatów tureckich nowych instrukcyj.

Według informacyj biura Reutera kontrpropozycye tureckie są następujące:

1. Wilajet adryanopolski zostaje pod bezpośrednią administracyą turecką.

2. Macedonia zmienioną zostaje w księstwo ze stolicą Saloniki i pozostaje pod zwierzchnością sułtana, lecz pod rządami wybranego przez sprzymierzonych z Bałkanu a mianowanego przez sułtana księcia. Książe ten ma być protestantem i pochodzić z państwa neutralnego.

3. Albania otrzymuje autonomię pod zwierzchnością sułtana i władzą księcia z otomańskiej rodziny cesarskiej wybieralnego na pięć lat, które będą mogły być prolongowane.

4. Wszystkie wyspy Egejskie pozostają przy Turcyi.

5. Kwestya kreteńska nie będzie na konferencyi traktowaną, lecz zostanie uregulowaną między Turcyą a wielkiemi mocarstwami.

Według wiadomości z Wiednia, kwestya Adryanopola zostanie załatwioną między Turcyą a samą Bułgaryą, bez udziału innych państw bałkańskich. Sądzą, że Turcya rozmyślnie przewleka rokowania, aby tymczasem Adryanopol się poddał, gdyż wtedy rząd turecki nie będzie wobec opinii publicznej ponosić odpowiedzialności za odstąpienie tej twierdzy.

W sprawie portu serbskiego nad Adryatykiem przychodzi wiadomość wskazująca, że Serbia poddaje się uchwale konferencyi ambasadorów, tj. zgadza się na port neutralny. Dowodem tej ustępliwości Serbii jest doniesienie z Belgradu, że wojska serbskie w Durazzo i Alessio gotują się do wymarszu z tych miast, co stanowiło zasadnicze żądanie Austryi. Dalej donoszą, że zaraz po ukończeniu rokowań pokojowych rozpoczną się między Austryą a Serbią bezpośrednie rokowania o traktat handlowy. Dalszym tematem rokowań ma być żądanie Austryi o gwarancye, że Serbia nie będzie jej więcej niepokoić, a gwarancyą taką ma być zredukowanie armii serbskiej.

Kwestya posiadania Salonik doprowadza do coraz większego zatargu między Bułgaryą a Grecyą. Bułgarya, wbrew poprzednim doniesieniom, nie wycofała swych wojsk z Salonik, przeciwnie — zamianowała w osobie generała Wazowa nowego energicznego komendanta, ustanowiła własną policyę i wzięła prześladowanych przez Greków żydów pod swą opiekę. Bułgarya prędzej się zdecyduje na zneutralizowanie Salonik pod opieką Europy, aniżeli na wydanie ich Grekom. Antagonizm doszedł już do tych rozmiarów, że Bułgarya zdecydowaną jest w razie ponownego wybuchu wojny z Turcyą nie przyjąć pomocy Grecyi.

Telegramy z poniedziałku 31 grudnia.

Przed zerwaniem rokowań.

Sofia. Jak z kompetentnego źródła słychać, delegaci bułgarscy w Londynie otrzymali polecenie, gdyby i dzisiejsze warunki Turków nie nadawały się do dyskusyi aby **rokowania przerwali i wypowiedzieli na 4 dni zawieszenie broni.**

Warunki tureckie.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się od tureckich delegatów, że nie powiedzieli oni jeszcze ostatniego słowa, ale sądzą, że dużo dają, gdy się zrzekają Salonik. Przy Adryanopolu muszą dalej obstawać. Zaprzeczono energicznie doniesieniom, jakoby wojskowość wywierała nacisk na rząd, aby oddania Adryanopola odmówił. Nacisku takiego nie potrzeba, bo nie znajdzie się żaden rząd, któryby zrzekał się wilajetu, tak zbliżonego do Konstantynopola. Nie leży w interesie mocarstw, aby Turcya wypartą została z Europy. Wysp Egejskich Turcya oddać nie może, bo należą one do Anatolii, nie do Turcyi europejskiej. Dzisiaj przedstawione będą nowe propozycye, które prawdopodobnie zostaną przyjęte.

Walki turecko-greckie.

Ateny. Wedle informacyj z Greveny, wypędzony z Macedonii przywódca czet Bekir Aga bardzo jest czynny w Epirze. Kilka miejscowości zostało podpalonych.

Ateny. Jak donoszą, historyczny klasztor Durachan podpaliło wojsko tureckie. Także w okolicy Janiny spalono kilka miejscowości.

Bułgarzy w Salonikach.

Saloniki. Generał Andrejew opuścił miasto. W Salonikach pozostaną dwa bataliony bułgarskie. Bułgarzy rozpoczęli transport wojska na linię Czataldży.

O niezawisłość Albanii.

Rzym. Korespondent „Tribuny“ z Valony donosi: Prezydent prowizorycznego rządu albańskiego Izmail Kemal udał się do wielkich mocarstw z prośbą o interwencyę, aby walki między Grekami a Turkami jak najrychlej się skończyły, bo dłuższa wojna sprowadzi na kraj nędzę, głód i epidemię.

Przygotowania Rumunii.

Sofia. Przedłożenie o wielkich kredytach wojskowych w Rumunii stanowiło przedmiot ożywionych dyskusyj.

Sprawa uniwersytetu ruskiego.

Wiedeń, 30 grudnia.

W sobotę obradowało Koło polskie nad odpowiedzią dla rządu w sprawie uniwersytetu ruskiego. Obrady były bardzo burzliwe z powodu zachowania się narodowych demokratów, którzy grozili wystąpieniem z Koła i apelem do społeczeństwa z powodu — ich zdaniem — zbytniej ustępliwości wobec żądań Rusinów. Ostatecznie uchwalono następującą rezolucyę, która zawiera żądania Koła, mające być uwzględnione w ogłosić się mającem orędziu cesarskiem:

„Zgodnie z uchwałą Koła z 22 maja b. r. Koło polskie oświadcza się za zapowiedzianem założeniem samoistnego uniwersytetu ruskiego w Galicyi najpóźniej do 1 października 1916, jeżeli jednocześnie w tem samem rozporządzeniu wszelkie dzisiaj istniejące specyalne urządzenia i prawne przepisy na korzyść języka ruskiego na uniwersytecie lwowskim z dniem 1 października 1916 w zupełności utracą moc obowiązującą, a językiem lwowskiego uniwersytetu, mającego dzisiaj charakter polski, od dnia 1 października 1916 pozostanie na zawsze jedynie i wyłącznie język polski“.

Jako dalsze warunki zgody na założenie uniwersytetu ruskiego uchwalono:

1) w okresie przejściowym (do r. 1916) nowi profesorowie ruscy będą mianowani na dotychczasowych warunkach, t. j. tylko z głosem doradczym;

2) minister oświaty może utworzyć komisyę z profesorów ruskich dla wydawania opinii co do przyszłego uniwersytetu;

3) na wypadek, gdyby do 1 lipca 1916 ustawa o założeniu uniwersytetu ruskiego w drodze konstytucyjnej przeprowadzoną nie była, w tym razie z dniem 1 października 1916 ma wejść w życie prowizoryczne studyum uniwersyteckie z językiem ruskim, zorganizowane samodzielnie, nie będące w związku ani prawnym, ani faktycznym z lwowskim polskim uniwersytetem;

4) wszelkie dotychczasowe urządzenia oraz cały majątek uniwersytetu lwowskiego z wyjątkiem specyalnych ruskich pozostają nienaruszalnie przy polskim uniwersytecie we Lwowie; również dotychczasowy wpływ na zarząd biblioteki uniwersyteckiej zarówno w czasie przejściowym, względnie w przygotowaniach do założenia uniwersytetu ruskiego, jak również przy ewentualnem utworzeniu prowizorycznego ruskiego studyum uniwersyteckiego;

5) kwestya siedziby przyszłego uniwersytetu ruskiego nie może być w niczem przesądzoną, jej oznaczenie bowiem zastrzeżonem być musi w drodze ustawodawczej. Siedziba prowizorycznego studyum będzie oznaczoną w drodze osobnego rozporządzenia, mającego się wydać w porozumieniu z reprezentacyą obu narodów.

Ostatni ustęp rezolucyi wyraża żądanie zaniechania obstrukcyi ruskiej w sejmie i aby zarówno w sejmie jak w parlamencie zabezpieczony był przed wydaniem rozporządzenia o uniwersytecie normalny tok czynności.

IV Zjazd Unii stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowej niepodległościowej.

Zurych, 26 grudnia.

Obecny zjazd Unii odbywa się pod znakiem przygotowań do zbrojnej walki, którą polski lud pracujący będzie prowadził o Wolność Ojczyzny. Nic więc dziwnego, że na pierwsze miejsce porządku dziennego obrad zjazdu wysuwa się sprawa obecnej sytuacyi politycznej. Jak przygotowaną jest młodzież do czynnego wystąpienia, o tem świadczy zapał, jaki cechuje obrady i szczera radość z ogromu, dokonanej w roku sprawozdawczym pracy.

Uchwalono następujący porządek dzienny obrad: 1) otwarcie zjazdu, 2) przemówienia reprezentacyjne, 3) sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej, 4) sprawozdania stowarzyszeń, 5) sprawozdania poszczególnych komisyj Unii, 6) sprawozdanie zarządu głównego, 7) kierunek naszej pracy ideowej, 8) bojkot szkół rosyjskich w Królestwie, 9) sytuacya polityczna, 10) obchody rocznic: 50 tej powstania styczniowego i 20 tej założenia P. P. S., 11) sprawa fryburska, 12) stosunek do innych ugrupowań ideowych, 13) kwestya żydowska, 14) zrzeszenie Bratnich Pomocy, 15) wydawnictwo organu Unii, 16) zmiany ustawy Unii, 17) sprawy kulturalno oświatowe, 18) sprawy organizacyjne, 19) wolne wnioski, 20) zamknięcie zjazdu.

Pierwszy dzień obrad. Po otwarciu zjazdu przez delegata zarządu głównego nastąpiły przemówienia reprezentantów: P. P S zaboru rosyjskiego, oraz związku młodzieży niepodległościowej postępowej szkół średnich. Następnie odczytano depesze i listy powitalne na zjazd nadesłane przez komitet wykonawczy P. P. S. D. Galicyi i Śląska, obywatela B. Limanowskiego, T. Filipowicza, oraz Kółko Akademickie Ogniska Polskiego w Bernie Morawskiem. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej stwierdziło, że na zjazd wysłało swych reprezentantów 18 stowarzyszeń w osobach 23 delegatów, rozporządzających 49 głosami.

Przybyli mianowicie delegaci „Filarecyi“ w

Leodyum (2 delegatów — 6 gł.), stowarzyszenia imienia J. Lelewela z Brukseli (1 del. — 2 gł.), stowarzyszenia „Iskra“ w Antwerpii (1 del, 2 gł.), „Filarecyi“ w Glons (1 del. — 2 gł.). „Filarecyi“ w Gandawie (1 del. — 1 gł.), „Życia“ w Genewie (2 del. — 2 gł.). „Filarecyi“ w Lozannie (1 del. — 1 gł.), „Filarecyi“ we Fryburgu (1 del. — 1 głos). „Filarecyi“ w Zurychu (1 del. — 1 głos), „Filarecyi“ w Gracu (1 del. — 1 gł.), „Filarecyi“ w Wiedniu (1 del. 2 głosy), „Promienia“ w Krakowie (3 del — 10 głosów). Prócz tego delegatów nadesłały 4 stowarzyszenia rozporządzające 9 głosami, których nazw nie wymieniamy ze względów zrozumiałych. Delegatów na zjazd nie nadesłały stowarzyszenia we Lwowie, Jaśle, Pradze Czeskiej, Tuluzie, Verviers, Nancy. Na skutek tego, jak również ze względu na to, że jeden delegat nie może posiadać więcej nad 4 głosy, ilość delegatów zjazdowych i głosów, którymi rozporządzają, nie odpowiada ilości członków Unii, która obecnie w 25 stowarzyszeniach liczy 800 członków.

Sprawozdania z działalności stowarzyszeń wykazały wielki rozwój organizacyjny grup wchodzących w skład Unii. Od zjazdu krakowskiego liczba członków w stowarzyszeniach wzrosła prawie w dwójnasób: W Leodyum, w Krakowie, Wiedniu, Gracu, Paryżu z początkiem roku szkolnego napłynęły do stowarzyszeń liczne rzesze młodzieży polskiej. Wszystkie stowarzyszenia wykazały się akcyą odczytową i samokształceniową. Daje się odczuwać pożądany objaw wytwarzania się w Unii sił odczytowych: zarówno stowarzyszenie belgijskie, jak i krakowski „Promień“ urządzały odczyty przeważnie własnemi siłami. Niezależnie od wewnętrznej pracy w stowarzyszeniach, młodzież niepodległościowo-postępowa interesowała się samokształceniem w dziedzinie wiadomości wojskowych. Dla informacyi dodajemy, że szczegółowe sprawozdania co do działalności stowarzyszeń filareckich zarząd Unii ogłosił w organie swoim „Nasza Praca“ Nr. 1. Dłuższą dyskusyę na zjeździe wywołało sprawozdanie „Życia“ lwowskiego, a to ze względu na panujące tam stosunki organizacyjne.

Poszczególne działy pracy w Unii były powierzone komisyom centralnym, których akcya przedstawia się, jak następuje. Centralna komisya bojkotowa (Kraków) utworzyła archiwum bojkotowe oraz wydała ankietę w sprawie stosunku kolonii polskich za granicą do łamistrejków.

Centralna komisya odczytowa ze względu na brak funduszów ograniczyła swoją działalność do zorganizowania odczytów w stowarzyszeniach młodzieży polskiej w Belgii. Organizowała również pogadanki dla robotników-Polaków w Leodyum.

Centralna komisya emigracyjna wydała odezwę do stowarzyszeń, nawołującą do pracy oświatowej wśród emigrantów, opracowała program oświatowy i prowadziła poważną i płodną pracę wśród kolonii robotniczych w Szwajcaryi, a mianowicie w Pont-Neuf, Witzwil, Fläschels i Oberburg. Komisya ta miała siedzibę w Fryburgu szwajcarskim i była w stosunkach z P. T. E. w Krakowie.

Centralna komisya informacyjna (Bruksela) udzielała zgłaszającym się do niej wychowańcom szkół polskich informacyj, dotyczących studyów na wyższych uczelniach za granicą.

Centralna komisya statystyczna (Paryż) opracowała ankietę w sprawie statystyki młodzieży polskiej, kształcącej się za granicą.

Centralna komisya stypendyjna pośredniczyła między kolegami, podającymi się o stypendya rapperswilskie, a odpowiedniemi czynnikami i instytucyami, zarządzającemi temi sprawami.

Sprawozdanie zarządu głównego wykazało jego sprężystą działalność, za którą wyrażono mu uznanie i absolutoryum przez aklamacyę. Dyskusyę w tej sprawie wywołało jedynie stanowisko zarządu głównego względem związku stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowej.

Drugą ważną sprawą, omawianą w pierwszym dniu obrad, był kierunek ideowy prac Unii. Przemówienia licznych delegatów stwierdziły, że bez względu na zadania chwili obecnej Unia czuwać winna nad kształtowaniem się zupełnie jednolitego typu młodzieży, w Unii zgrupowanej, oraz specyalnie baczyć nad pogłębianiem drogą samokształcenia, pracy w kierunku przyswajania sobie umiejętności z dziedziny nauk społecznych, ekonomicznych i politycznych. Przyjęto w tej kwestyi w zasadzie rezolucyę Filarecyi leodyjskiej.

Zaznaczyć trzeba, że w dyskusyi tej uczestniczył przedstawiciel kierunku esdeckiego, który nawiązując do obecnej sytuacyi w kraju, używał znanych argumentów przeciwko akcyi P. P. S. D. i P. P. S. insynuując tym partyom nacyonalizm i zejście ze stanowiska socyalistyczne go. Godnie odparli te naiwne zarzuty zarówno delegaci zjazdowi, jak również zaszczycający swoją obecnością Zjazd tow. Gumplowicz.

Na tem zakończono obrady w pierwszym dniu zjazdu. Dnia 27 grudnia dyskutowano nad sprawą szkolną w Królestwie. W dniu tym na zjazd przybył obywatel H. Gierszyński, którego prezydyum zaprosiło na honorowego przewodniczącego obrad.

Parlament.

Wiedeń, 29 grudnia.

Na sobotniem posiedzeniu Izby posłów kontynuowano dyskusyę nad

prowizoryum budżetowem.

Posłowie Gostincar, Koroszec i Budzynowski uzasadniali swoje wnioski mniejszości o przejście do porządku dziennego.

Poseł tow. Tomschik uzasadniał swój wniosek o wstawienie do budżetu kolejowego 17 milionów dla kolejarzy w myśl rezolucyi z 16 grudnia 1911 r.

Taki sam wniosek uzasadniali posłowie Nemec (czeski soc. dem.) i Pantz (chrz. soc.).

Przeciw bonifikacyom wódczanym.

Poseł dr Diamand w uzasadnieniu swego wniosku o zniesienie bonifikacyj wódczanych i przekazanie zaoszczędzonej stąd sumy 10 milionów na poprawę płac nauczycieli wskazał, że nowy podatek wódczany nałoży na ludność nowych 50 milionów ciężarów, a równocześnie robi się arcyksiążętom, hrabiom i bankierom prezent 30 milionów. Finanse krajowe nie mogą być uzdrowione bez sanacyi sejmów, a sanacya ta da się przeprowadzić tylko przez zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania do sejmów. W dalszym ciągu omawiał poseł Diamand sytuacyę, wywołaną alarmami wojennymi, wskazując specyalnie na szkody, poniesione przez Galicyę. I w tym krytycznym czasie rząd i parlament przystępują do wprowadzenia nowych podatków! O środkach ratunkowych nic nie słychać, mimo że kraj stoi nad brzegiem ruiny. Parlament ma obowiązek nie dopuścić, aby Izba panów dyktowała mu prawa, i powinien, jak jeden mąż, odeprzeć zamachy Stürgkha i Izby panów.

Obstrukcya Rusinów.

Poseł Dniestrzański przez 5 godzin „przemawiał“, czekając na wynik rokowań między klubem ukraińskim a Kołem polskiem w sprawie uniwersyteckiej. Gdy nareszcie Koło uchwaliło swą rezolucyę, na którą Rusini się zgodzili, przerwał swą mowę.

Minister skarbu Zaleski wygłosił długą mowę, w której omawiał położenie ekonomiczne państwa, spowodowane wypadkami politycznymi. Odnośnie do Galicyi wskazał, że mimo nieurodzaju i utrudnień kredytowych galicyjscy kupcy i rękodzielnicy trzymali się bardzo dzielnie i nagół, z małymi wyjątkami spełnili swe zobowiązania. Co do położenia zagranicznego oświadczył, że czarne chmury ustępują z horyzontu politycznego, tak, że można z otuchą spoglądać w najbliższą przyszłość. Przemysł i handel austryacki w krótkim czasie zapomni o przykrym epizodzie obecnym. Nasze gospodarstwo społeczne jest w swoim rdzeniu zdrowe i silne i takiem zostanie, choć ostatnie trzy miesiące kosztowały bardzo wiele.

Poseł tow. Wityk

wskazał na niebezpieczeństwa, grożące Galicyi z powodu agitacyi moskalofilskiej. Los Ukraińców w Rosyi jest gorszy niż los chrześcijan w Turcyi i dlatego Rusini nie mogą się entuzyazmować myślą o zbrataniu się Słowian pod patronatem Rosyi. W Austryi położenie Rusinów nie jest wprawdzie świetne, ale w każdym razie nie może być porównane z ich położeniem w Rosyi.

Przemawiali posłowie dr G. Gross, Kolessa i dr Leo, poczem przystąpiono

do głosowania

1) Wnioski o przyjęcie do porządku dziennego i o uchwalenie tylko 3-miesięcznego prowizoryum budżetowego odrzucono 176 głosami przeciw 147.

2) Wniosek posła Tomschika o wstawienie do budżetu 17 milionów dla kolejarzy odrzucono w imiennem głosowaniu 153 głosami przeciw 143.

3) Taki sam wniosek posłów Nemeca i Pantza odrzucono 174 głosami przeciw 134.

4) Wniosek posła Diamanda o zniesienie bonifikacyj spirytusowych odrzucono 163 głosami przeciw 148. Koło polskie głosowało częścią przeciw, częścią wyszło za drzwi; tylko 7 ludowców głosowało za wnioskiem.

Za wnioskiem tow. dra Diamanda głosowali z Koła polskiego posłowie Myjak, Jachowicz, Bomba, Jedynak, Rusin, Bis i Madej. Przeciw wnioskowi głosowali między innymi posłowie hr. Lasocki, hr. Rej, Kędzior, Angerman, Długosz, Zarański, a wyszli posłowie Stapiński, Biały, Śmiłowski, Tetmajer, Wróbel, Potoczek, Dobija.

Wkońcu prowizoryum budżetowe na 6 miesięcy uchwalono.

Następnie uchwalono kilka drobnych przedłożeń, między innymi o uwolnienie od podatku bydląt, dorżniętych wskutek choroby.

Dopuszczenie kobiet do stowarzyszeń politycznych.

Poseł tow. Pernerstorfer referował wkońcu wniosek o zmianę ustawy o stowarzyszeniach, mianowicie o dopuszczenie kobiet do stowarzyszeń politycznych.

Wniosek ten uchwalono i posiedzenie o godz. 2½ w nocy zamknięto. Następne posiedzenie zostanie podane w drodze pisemnej; odbędzie się ono prawdopodobnie 24 stycznia.

KRONIKA.

Poniedziałek 30 grudnia.

W swych rozmyślaniach wigilijnych przytoczył „Czas“ poprzekręcany ustęp ze skonfiskowanego artykułu „Naprzodu“ o zadaniach nakreślonych przez Komisyę Tymczasową: rozwijaniu związków strzeleckich i zbieraniu składek na Polski Skarb Wojskowy. Z maniackim uporem powtarza „Czas“ przy tej okazyi swą sztuczkę, którą już raz napiętnowaliśmy. Stara się mianowicie przedstawić Komisyę Tymczasową jako „konspiracyę“ i „rząd tajny“. Wykazaliśmy już, że w działalności Komisyi Tymczasowej niema nic konspiracyjnego, że w Galicyi i na Śląsku Komisya Tymczasowa działa na konstytucyjnym gruncie (te właśnie słowa „Czas“ w przytoczonym z „Naprzodu“ ustępie wykreślił!!), że skład Komisyi Tymczasowej nie jest tajnym, gdyż stanowią go stronnictwa znane mające legalnych reprezentantów w parlamencie,

a nawet w Kole polskiem. Jeżeli zatem „Czas" mimo to powtarza swoje fałszywe denuncyacye, to widoczna w tem jest zła wiara, której nie jest w stanie zamaskować obłudny frazes sentymentalny wigilijno-opłatkowy, jakim „Czas" zaprawił to swoje świadome kłamstwo. Z pod pobożnej maski wyziera prawdziwa twarz fałszywego denuncyanta.

Nowiny krakowskie.

Z teatru miejskiego. Dyrekcya teatru krakowskiego podpisała umowę z p. Jadwigą Mrozowską na dłuższy przeciąg czasu. Znakomita artystka, której gościna w ubiegłym sezonie tak świetny przyniosła rezultat artystyczny i spotkała się z tak niezwykłem powodzeniem, przyjeżdża do Krakowa 30 grudnia i rozpocznie swą działalność na scenie krakowskiej z początkiem stycznia. We czwartek 2 stycznia odtworzy p. Mrozowska głośną swą kreacyę Lulu w „Demonie ziemi" Fr. Wedekinda, w sobotę 4 stycznia postać lady Makbet w tragedyi Szekspira.

„Żywy dziennik" na dochód Krakowskiego Związku pomocy dla więźniów politycznych w Rosyi odbędzie się 6 stycznia w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4) ze współudziałem wybitnych sił literackich.

W noc sylwestrową polecił zarząd główny zarządowi związku okręgowego T. S. L. zorganizować składkę publiczną na cele Towarzystwa — W tym celu obchodzić będą w tę noc delegaci T. S. L. wszystkie restauracye i kawiarnie, by dać sposobność ludziom zabawiającym się do złożenia datku noworocznego na cele T. S. L.

Towarzystwo „Czarnej śmierci". Pewna pani, zamieszkała przy ul. Ambrożego Grabowskiego, otrzymała przed kilku dniami list, podpisany przez towarzystwo „Czarnej śmierci", z żądaniem, aby pod słomianką przed drzwiami złożyła 30 koron, gdyż w przeciwnym razie zostanie zastrzeloną z rewolweru. Gdy owa pani na 1st ten nie reagowała, otrzymała drugi, do którego dołączono kulę rewolwerową z groźbą, że zostanie zastrzeloną nawet na ulicy. Oba te listy oddano policyi, która poszukuje żartownisiów.

Noc sylwestrowa w teatrze „Nowości" należeć będzie do atrakcyi tego wieczoru. W kabarecie z nowym programem przyjęły współudział wszystkie siły kabaretowe, między innemi Józefa Borowska, Wacław Kaliciński, Kiwdul Talajner, Maryan Rentgen, oraz dyr. Poleński. W pauzach goście dostaną zagadki do rozwiązania, za rozwiązanie których najdowcipniejsi otrzymają nagrody. Nadto uzupełnią wieczór dwie tancerki varietowe, a zakończy specyalnie wtym celu napisana revuetta „Rok 1913", w której publiczność zobaczy wielu znajomych z krakowskiego bruku. Autorem jej jest Krakowianin, kryjący się pod pseudonimem. Początek wieczoru o godz. 8 a nocy o godz. 11.

Za porzucenie dziecka w Dębnikach w sobotę aresztowano służącą Katarzynę Panaś z Balic.

Aresztowano Romana Tekielskiego na gorącym uczynku włamania się do pewnego mieszkania przy ul. Jasnej.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godz. 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem Biblioteka otwarta od godz. 12—1 w południe i 5—9 wieczorem. Biuro otwarte w dni powszednie od 5—7 wieczorem.

Wykłady w sali przy ul. Zwierzynieckiej 14:

W poniedziałek o godz. 7 wieczorem: prof. M. Bogucki: „Sztuka grecko rzymska".

Repertuar teatru miejskiego.

Poniedziałek: „Dobrze skrojony frak".
Wtorek „Dysbel i karczmarka".
Sroda po południu: „W gołębniku" (ceny zniżone do połowy).
Sroda wieczór: „Legion".
Czwartek: „Demon ziemi" (pierwszy występ p. Jadwigi Mrozowskiej)
Piątek „Sobótki".
Sobota: „Makbet" (występ p. J. Mrozowskiej).
Niedziela po południu: „Szpieg" (ceny zniżone do połowy)
Niedziela wieczór: „Zygmunt August". Część I.
Poniedziałek po południu: „Betleem polskie" (ceny zniżone do połowy).
Poniedziałek wieczór: „Zygmunt August". Część II.
Wtorek „Zygmunt August". Część III.

Teatr świetlny „Uciecha", Starowiślna 16.

Poniedziałek: „Nędznicy", część III. i IV. Nadto inne obrazy i humoreska.
Wtorek Program Sylwestrowy.
Sroda (Nowy Rok) Program Sylwestrowy.
Czwartek Program Sylwestrowy.
Piątek Nowy program.
Sobota: Nowy program.

Kino Teatr „Exelsior", Rajska 12.

Przedstawienia w dni powszednie od 4—10.
W niedziele i święta od 3—11.
Zmiana programu co środę. — Orkiestra koncertowa. — Ceny bardzo niskie.

Nowiny lwowskie.

Uroczysty wieczór sylwestrowy, urządzony staraniem komitetu miejscowego P. P. S. D., odbędzie się dnia 31 b. m w sali gmachu skarbkowskiego (wchód od placu Krakowskiego l. 12 I p.). Mowę w czasie wieczoru wygłosi poseł tow. Hudec. Wstęp tylko za zaproszeniami. Cena biletów 1 K 50 hal. dla mężczyzn, 1 K dla pań. Zaproszenia i bilety otrzymywać można u skarbnika partyjnego (ulica Szopena l. 7), w filii administracyi „Głosu" (ulica Sokoła l. 4, II p.), oraz w organizacyach robotniczych. W czasie zabawy grać będzie doskonała muzyka. Bufet we własnym zarządzie.

Przed wyborami do Rady miejskiej. W cichy i potajemnie przygotowują się wybory do Rady miejskiej, mające się odbyć 16 stycznia. Poszczególne komitety wyborcze już się wprawdzie potworzyły, ale zanim wystąpią do walki, próbują kompromisów, czy może uda się bez walki skompletować Rady. Wobec tego, że cała niemal ludność pracująca nie ma prawa głosowania, wybory do Rady miejskiej mają specyalny charakter konszachtów i walk toczonych między komitetami. Klub reformy, który w walkę o mandaty radzieckie wnosił metody demokratyczne, dotychczas publicznej agitacyi nie rozpoczął, a o istnieniu swego komitetu wyborczego doniósł dopiero w czasie świąt. Agitacyę na konwentyklach za zaproszeniami rozpoczęli już wszechpolacy; służą ku temu t. zw. organizacye narodowe. Jak na zgromadzeniu takiej organizacyi nr. 2 okazało się, wszechpolacy propagują dobrze znane hasła: głosować na kandydatów bloku narodowego, zwalczać kandydatów „antynarodowych", przyczem ocenianie, kto jest kandydatem „antynarodowym" rezerwują wszechpolacy dla siebie, a wiadomo, że są nimi wszyscy, którzy nie idą pod komendę p. Grabskiego. Konszachty wyborcze są już w pełnym toku, a rozpoczyna się demagogiczna robota wszechpolska na konwentyklach, o których później trąbi się na wszystkie strony świata, że to jedyny wyraz „polskiej opinii publicznej". W ten sam sposób odbywały się owe wybory z lutego ubiegłego roku, które z powodu nadzwyczajnych szwindlów unieważnić musiał najwyższy trybunał. „Blok narodowy", który takie śliczne przeprowadził wybory, potajemne szacherki prowadzi już oddawna, a obecnie rozpoczyna „publiczną" działalność; godnie ją ukoronuje korupcya wyborcza, która przy tych wyborach umiarkowaną będzie nieco... przesiąkniętą pieniężnem.

Choinka dla dziatwy robotniczej. Staraniem oddziału lwowskiego Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza odbyła się w pierwsze święto Bożego Narodzenia choinka dla dzieci robotników stolarskich i robotników dziennych. W pięknej i wielkiej sali „Życia" zebrała się licznie dziatwa robotnicza, aby nacieszyć się widokiem bogato ubranej choinki, przedmiotem marzeń dzieci robotniczych. Do wieczora trwała ta przemiła zabawa, pełna radości i śpiewu, poczem dzieci, obdarzone książeczkami, zabawkami i łakociami, opuściły z żalem miejsce rozrywki, aby miłe wspomnienia przechować w swych ciasnych, a często wilgotnych mieszkaniach.

Uniwersytet Ludowy składa niniejszem serdeczne podziękowanie hojnym ofiarodawcom za umożliwienie swymi darami urządzenia tej pożytecznej zabawy, mianowicie: sklepowi „Małego Światka" (zabawki kulikowskie), Powszechnemu stow. spożywczemu (świeczki i pierniki), firmie M kolascha (ozdoby na drzewko), pp Höflingerowi (łakocie), Rauchowi (łakocie), Kozłowskiemu (obrazki), Domańskiej (jabłka i orzechy), F. Waltchowi (jabłka i lichtarzyki), Mochnackiemu (2 K), X. (2 K), Zakrzewskiej (1 K 80 h), Pepłowskiej (1 K), Prądzyńskiej (1 K), Zakostelskiemu (1 K), Bromilskiemu (50 h). Obersk emu (2 książeczki po 10 h).

Z sali sądowej. Rozprawa przeciw emerytowanemu wachmistrzowi żandarmeryi Franciszkowi Frubinowi o gwałt publiczny przez pogróżki pod adresem audytorów wojskowych zakończyła się wyrokiem uwalniającym.

O zamach na profesorą. W poniedziałek rozpoczęła się przed trybunałem karnym rozprawa o głośną w swoim czasie sprawę zamachu na prof. Szadena. Oskarżony Franciszek Stach, uczeń IV klasy szkoły realnej, podczas lekcyi matematyki strzelił z rewolweru do wykładającego ten przedmiot prof. Szadena i zranił go w tył głowy. Jako motyw swego czynu podał Stach żal do profesora z powodu tego, że chciał mu dać złą notę. Tymczasem Stach był uczniem celującym, zła nota mu zupełnie nie groziła, a obawa przed nią była chyba wytworem chorobliwej wyobraźni. Stach jest chłopcem inteligentnym i zdolnym, w szkole utrzymywał się z lekcyj i należał zawsze do uczniów wzorowych.

Trup noworodka w śmietniku. W dziedzińcu domu przy ulicy Sykstuskiej l. 42 znalazł w sobotę rano kościarz pudełko, a w niem zwłoki noworodka. Wydelegowany na miejsce komisarz policyi zbadał, że pudełko to znalazła stróżowa jeszcze w piątek rano na dziedzińcu. Pudełko owiązane było grubym szpagatem. Nie była widocznie zbyt ciekawa, co się w niem mieści, zaglądnęła tylko — jak mówi — z wierzchu, a widząc zmięte papiery, wrzuciła pudełko do śmietnika. Kościarz, grzebiąc w śmietniku, był ciekawszy od stróżowej, odgarnął papiery i spostrzegł na dnie pudełka płótno białe, którem owinięte były zwłoki noworodka płci męskiej Lekarz miejski stwierdził, że dziecko przyszło na świat przed kilku dniami, widocznie bez pomocy położnej. Zwłoki zaniesiono do instytutu medycyny sądowej.

Uszkodzony przez windę. Na budowie przy ulicy Kazimierzowskiej wydarzył się w piątek po południu przykry wypadek. Pod windą stał Władysław Bielański, pomocnik murarski, i patrzył w dół. W tym momencie spuszczono windę w dół i biedny chłopiec ugodzony został w nos tak silnie, że załamała się kość nosowa. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie i odstawiło go do szpitala.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, oddział lwowski (Sienkiewicza 9).

Biblioteczki ruchome od godz. 7 do 8 wieczorem.

Sprawy sekretaryatu od godz. 6 do 7 wieczorem codziennie prócz niedziel i świąt.

Wykłady w stowarzyszeniach zawodowych robotniczych w godzinach od $7\frac{1}{2}$ do 9 wieczorem codzień.

Zabawy dla dzieci w niedziele po południu od godz. 4 do 6.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Wtorek po południu „Cnotliwa Zuzanna".
Wtorek wieczór Przedstawienie sylwestrowe „Rok 1912", przegląd sceniczny w 12 częściach.
Środa po południu: Rok 1912.
Środa wieczór: „Kochany Augustynek".

Z kraju.

Wybuch szrapnelu w Pikulicach. Jak donoszą z Przemyśla dnia 22 b. m o godz. 10 rano eksplodował w laboratoryum wojskowem w Pikulicach szrapnel.

140 robotników pracuje w tem laboratoryum nad ładowaniem szrapnelów. Otóż u jednego z pracujących wybuchł nagle z niewiadomych przyczyn 7 centymetrowy pocisk. Dwóch robotników — F. Rimmla i Jana Witza — poranił ciężko, trzech lekko. Oficyał Kac telefonicznie zawiadomił zaraz oddział ratunkowy szpitala, znajdującego się w pobliżu, który wszystkich rannych odstawił do szpitala, gdzie uskuteczniono natychmiast niezbędne operacye

Po wybuchu wśród robotników zapanowała szalona panika. Wyrywano okna, by prędzej wydostać się na powietrze. Oficyałowi należy zawdzięczać, że nieszczęście nie przybrało większych rozmiarów. Oficyał bowiem wpadł do lokalu, gdzie po wybuchu powstał ogień, i rękami i nogami ogień ugasił.

Po południu w dzień wybuchu sądowa komisya wojskowa przybyła na miejsce, by ustalić przyczyny katastrofy.

Jak wiadomo, o tym wypadku minister obrony krajowej zakomunikował parlamentowi na początku sobotniego posiedzenia.

Ekscesy żołnierzy. Ze Stanisławowa donoszą: W szynku „pod wesołym chłopem“ przyszło w nocy z środy na czwartek do kolosalnej awantury. Wywołali ją zapijający się tam dragoni. Gdy patrol wojskowy wezwał ekscedentów do rozejścia się, ci stawili opór. Doszło do tego, że jeden z dragonów z gołą szablą w ręce rzucił się na patrol, a wówczas jeden z szeregowców strzelił z karabinu w powietrze. Miało to ten skutek, że dragoni pouciekali. Na miejscu zjawiło się pogotowie wojskowe, które przywróciło spokój.

Samobójstwo kapitana piechoty. W Czortkowie zastrzelił się kapitan stanisławowskiego 58 pułku piechoty Missiovitz. Powodem miało być przeniesienie go do Bośni.

Pod kołami lokomotywy. W Brodach na stacyi kolejowej dostał się pod koła lokomotywy zwrotniczy Popowicz. Z wypadku wyszedł względnie szczęśliwie; stracił tylko nogę.

Ze świata.

Komunikat urzędowy w sprawie aresztowania gimnazyalistów w Petersburgu. Jak wiadomo, aresztowano przed kilku dniami w Petersburgu zebranie, w którem uczestniczyła młodzież szkół średnich. Fakt, że była to młodzież płci obojga, nastręczył reporterom prasy petersburskiej, żądnym sensacyi — zwłaszcza z lubieżną przyprawą — tematu do plotek o jakichś orgiach, uprawianych przez gimnazyalistów i gimnazyalistki.

Fantazya reporterów snuła już nawet obrazy tych orgij...

Przerywa te łowy na sensacyę poniższy komunikat, pochodzący z ministerstwa oświaty:

„Jako zaprzeczenie wiadomościom gazet o wypadku, który zdarzył się w tych dniach w prywatnem gimnazyum żeńskiem Witmerowej, ministeryum oświaty uważa za rzecz konieczną zakomunikować, że w wymienionem gimnazyum dnia 22 grudnia odbyło się rzeczywiście niedozwolone zebranie uczniów i uczenic różnych stołecznych zakładów naukowych.

Na zebraniu tem policya aresztowała 34 osoby, z tych 32 młodzieży szkolnej i 2 obce.

Wiadomości niektórych gazet o aresztowaniu kilku uczniów z 5 gimnazyum petersburskiego, jak również o odbytem w tem gimnazyum zebraniu tajnem w celach niemoralnych, całkowicie nie są zgodne z rzeczywistością i za te wiadomości dyrektor 5 gimnazyum pociągnie rozszerzających wieści kłamliwe do odpowiedzialności sądowej.

Wogóle ani podczas aresztowania wymienionych osób, ani podczas rewizyi w ich mieszkaniach, wbrew pogłoskom gazet, nie wykryto nic przeciw moralności.

Niestety jednak na podłodze w pomieszczeniu gimnazyum Witmerowej, gdzie się odbywało nie pozwolone zebranie i przy rewizyi niektórych osób zatrzymanych znaleziono dość znaczną liczbę papierów i proklamacyj o treści wyraźnie przeciwpaństwowej. Postanowienie co do dalszego losu zapisanych, a obecnie czasowo usuniętych od uczęszczania do szkół, przekazano w zwykłym porządku do rozpatrzenia radom pedagogicznym odnośnych zakładów dla ukarania winnych zgodnie ze stopniem indywidualnej winy każdego.

W zależności od wyniku rozpatrzenia tej sprawy w radach pedagogicznych — ministeryum oświaty rozstrzygnie sprawę odpowiedzialności zarówno przełożonych tych zakładów, jak i utrzymującej prywatne gimnazyum żeńskie Witmerowej“.

Spadek. W tych dniach zmarła w Podwołoczyskach 106 letnia kobieta, pozostawiając ogromny spadek.

Największą wartość z pozostałych rzeczy miał jednak list, adresowany do 80 letniej córki, w którym zaznaczyła, że długowieczność swoją i pogodę umysłu, zachowaną do ostatniej chwili, zawdzięcza ogólnemu użyciu kawy „Diadal“ z marką ochronną dwóch słoni, która jest najlepszą w świecie i ma tę właściwość, że nie traci zapachu, ni siły, ni smaku. Należy tylko baczyć na opakowanie. Wszędzie do nabycia.

* **Wieczór sylwestrowy.** W znanej i chętnie odwiedzanej „Kawiarni Teatralnej“ Woźniaka odbędzie się Wieczór sylwestrowy z urozmaiconym programem. Właściciel kawiarni przygotowuje u wejścia dla Szanownych Pań piękne i cenne upominki, zaś Pan profesor B. Kopystyński — który doskonałymi swymi artystycznymi programami dał już tylokrotne dowody — przygotowuje niespodzianki muzyczne jak: Pożegnanie Starego i powitanie Nowego Roku, co niezawodnie wpłynie na dobry humor i wesoły nastrój podczas wieczoru sylwestrowego. Początek o godz. 9 wieczór. Wstęp od osoby 1 K.

Koncert podwieczorkowy codziennie od godz. 5 po południu.

Z TEATRU.

„Sobótki“ Sudermanna.

(*b*) Dlaczego krakowski teatr wznowił właśnie „Sobótki“ Sudermanna, trudno znaleźć wytłomaczenie. Pseudo-realizm Sudermanna zestarzał się bardzo szybko, a przeżyć modę może tylko prawdziwe dzieło wielkiego talentu, czego o utworach Sudermanna powiedzieć nie można. Dawniejsze jego rzeczy, jak „Honor“ i „Gniazdo rodzinne“ mają przynajmniej znaczne zalety sceniczne, posiadają więc warunki utrzymywania się na repertuarze. Natomiast „Sobótki“ są robotą słabą z czasów gasnącej już gwiazdy Sudermanna. Sztuka ta musiałaby być chyba grana z ogromną wirtuozyą. Ale w krakowskim teatrze wybrano ją na debiut młodej aspirantki do sceny. W rzadkich tylko wypadkach można na podstawie debiutu wydać sąd stanowczy. P. Fryda Rychter zdaje się mieć warunki sceniczne; posiada inteligencyę i głos dźwięczny i w pewnym stopniu nawet szczerość w grze. Brak jej było ujmującego wdzięku, co być może trzeba położyć na karb tremy, towarzyszącej zwykle debiutowi.

Charakterystyczną sylwetkę starej żebraczki odtworzyła znakomicie p. Słubicka. Z innych artystów na wyróżnienie zasługują p. Werniczówna, jakoteż pp. Kosiński, Jednowski i Maryański.

TELEGRAMY

z dnia 30 grudnia.

Śmierć Kiderlen-Wächtera.

Stuttgart. Niemiecki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Kiderlen-Wächter zmarł dziś rano o godz. 7 min. 50 u swojej siostry baronowej Gemmingen, u której bawił na świętach.

Nowy rosyjski minister spraw wewnętrznych.

Petersburg. Ukaz carski przyjmuje dymisyę ministra Makarowa, który zatrzymuje godność członka Rady państwa i senatu. Kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych zostało powierzone gubernatorowi czernihowskiemu Makłakowowi.

O prezydenturę Francyi.

Paryż. Poincaré i Ribot odbyli wczoraj konferencyę. Jak słychać, Ribot miał oświadczyć, że obstaje przy swojej kandydaturze na prezydenta republiki.

Katastrofa w Moskwie.

Moskwa. Wczoraj rano spalił się dom służbowy kolei Aleksandryjskiej. Do wczoraj wieczora wydobyto 14 trupów.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Konferencya wszystkich zarządów krakowskich grup zawodowych** odbędzie się we czwartek 2 stycznia ogodz. 7 wieczorem w Związku stow. rob. (Filipa 2).

* **Zabawa Sylwestrowa** odbędzie się jak corocznie w lokalu Związku stow. rob. w Krakowie (Filipa 2) we wtorek 31 grudnia o godz 8 wieczór z programem nader urozmaiconym. Uprasza się wszystkie stowarzyszenia, by w tym dniu nie urządzały swych zabaw.

* **Towarzystwo Domu Robotniczego w Podgórzu** urządza 31 grudnia w sali własnej (plac Serkowskiego) uroczysty wieczór sylwestrowy. Na program złożą się: 1. Produkcye Chóru. 2 „O S S“, komedya w 1 akcie. 3. Kabaret. Wesoła poczta. Konkurs piękności. Tańce. O godzinie 12 uroczyste powitanie Nowego Roku. — Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 8 wieczorem. Cena biletów 1 K 20 h dla panów, 90 h dla pań wraz z garderobą.

* **Kołomyja.** Komitet miejscowy P. P. S. D. urządza 31 grudnia b. r. w swym lokalu komers Sylwestrowy, na który się zaprasza wszystkich towarzyszów i towarzyszki. Wstęp wolny.

Filia redakcyi i administracyi we Lwowie ulica Sokoła 4 II p. tel. 699.

NADESŁANE.

Proces Denisowa.

Piotrków, 27 grudnia.

Dziś rozpoczął się w Piotrkowie na wyjazdowej sesyi warszawskiej Izby sądowej przy zamkniętych drzwiach proces komisarza częstochowskiej policyi miejskiej Wasyla Denisowa, oraz Michała Urbańskiego i Karola Dowbora, oskarżonych o należenie do frakcyi rewolucyjnej P. P. S.

Akt oskarżenia opiera się na zeznaniach prowokatora Antoniego Sukiennika, który oświadczył, że kierownicy fabryki Raków pod Częstochową Urbański i Dowbor byli wybitnymi działaczami partyjnymi, a zarazem znajdowali się w przyjaznych stosunkach z komisarzem Denisowem, który za ich pośrednictwem uprzedzał partyę o mających się odbyć w Rakowie rewizyach i aresztowaniach, a w pewnych razach czynił nawet starania o uwolnienie aresztowanych członków partyi.

W szczególności Sukiennik zeznał co następuje:

Michał Urbański jeszcze w r. 1907 był członkiem Częstochowskiego Komitetu Okręgowego P. P. S. Komitet ten kierował działalnością partyjną w powiatach: częstochowskim, piotrkowskim i noworadomskim gubernii piotrkowskiej, oraz w powiecie wieluńskim gubernii kaliskiej. Urbański brał udział, jako członek komitetu okręgowego, w rozszerzaniu wszystkich terorystycznych wystąpień partyi. Przez komisarza Denisowa był on zawsze poinformowany o mających się odbyć w Rakowie rewizyach, a pewnego razu w r. 1907 przed samą rewizyą przewiózł skład broni z fabryki „Raków“ do fabryki „Warta“ w Częstochowie. Broń umieścił wtedy Urbański u inżyniera fabryki „Warta“ Aleksandra Poznańskiego, który był również członkiem komitetu okręgowego. W mieszkaniu Urbańskiego zbierali się przyjeżdżający do Częstochowy kierownicy organizacyi bojowej i w jego to mieszkaniu przygotowano pięć bomb i sznur dynamitowy, gdy partya w r. 1907 miała zamiar wysadzić w powietrze pomnik Aleksandra II w Częstochowie. W partyi nazywano Urbańskiego „Sępem“.

Karol Dowbor, mający stosunki z Denisowem, był wybitnym członkiem P. P. S. poinformowany on był o niektórych zamierzonych, a następnie wykonanych przez partyę aktach terorystycznych. Z jego to namowy zabity został w r. 1907 kontrolor pieców w Rakowie, a rozkaz dokonania tego zamachu otrzymał Sukiennik w mieszkaniu Dowbora w jego obecności. Ze zdobytych przez Dowbora od komisarza Denisowa wiadomości, partya dowiedziała się, że robotnik w Rakowie Wywiał (następnie przez partyę zabity) jest tajnym agentem policyi. Wskutek starań tegoż Dowbora przyjęty został do fabryki za fałszywym paszportem znany bojowiec Aleksander Damasty. Wreszcie na wiosnę 1908 r. w dzień zamachu na życie naczelnika policyi rakowskiej komisarza Tatarowa, gdy wskutek omyłki zamiast Tatarowa zabity został gimnazyasta, Dowbor uprzedził oddział bojowy partyi o chwili wyjazdu Tatarowa z Rakowa, a nawet udał się z nim tym samym pociągiem. W lecie 1908 w Krakowie z powodu nieudanego zamachu na Tatarowa, Dowbor w obecności sztabu oddziału bojowego z niezadowoleniem oświadczył: „Starałem się, aby podprowadzić wam jak należy Tatarowa — a wy daliście takich durniów, którzy zabili niewinnego człowieka“.

O działalności komisarza Denisowa, Sukiennik wiedział jeszcze w r. 1907 od Urbańskiego, Dowbora, „okręgowca“ Zenona i instruktora organizacyi bojowej Edmunda Tarantowicza, zwanego Albinem. Z wszystkiemi temiż osobami Denisow żył w przyjaźni, wiedział o przynależności ich do partyi, bawił się z nimi w restauracyach na rachunek partyi i za ich pośrednictwem uprzedzał partyę o mających nastąpić w Rakowie rewizyach i aresztowaniach. Niekiedy uprzedzał Denisow telefonicznie, lecz przeważnie komunikował o tem przy osobistem widzeniu się z Urbańskim, Dowborem, Tarantowiczem, lub „Zenonem“. Np. z wiosną roku 1907 władze policyjne postanowiły urządzić rewizyę w Rakowie. W tym dniu Denisow bawił się w Częstochowie w restauracyi pod teatrem z Dowborem, Urbańskim, Tarantowiczem i powiedział im o tem.

Gdy rzeczywiście tej nocy urządzono rewizyę w Rakowie nic nie znaleziono, gdyż na parę godzin przed przyjściem policyi Dowbor przez umyślnego posłańca zawiadomił o tem siostrę Urbańskiego, Maryę Stodulską, znaną Sukiennikowi z przydomku partyjnego „Cesia“. Ta zawiadomiła o mającej się odbyć rewizyi ukrywających się w Rakowie bojowców, zaś ci zdążyli ukryć broń i sami uciec. Nazajutrz Dowbor zakomunikował Sukiennikowi, iż uprzedzenie o rewizyi otrzymał od Denisowa w restauracyi.

W lecie 1907 r. Dowborowi Denisow powiedział, że robotnik fabryki rakowskiej, Wywiał, jest tajnym agentem policyi i żandarmeryi częstochowskiej, wobec czego partya zaczęła Wywiała obserwować, wreszcie w r. 1909 strzelano doń bezskutecznie, a w r. 1910 zabito. Działalność Denisowa była do tego stopnia znaną w partyi, że najwybitniejszym jej przedstawicielom udzielano rady, aby w razie aresztowania w Częstochowie zwracali się bezpośrednio do Denisowa, powołując się na znajomość z Urbańskim, Dowborem i Tarantowiczem.

Np. w roku 1908 do Częstochowy przyjechał w celu zabicia komisarza Tatarowa znany bojowiec „Kuba“. W celach wywiadowczych udał się on do restauracyi pod teatrem, gdzie w oddzielnym gabinecie bawił się komisarz Denisow z Dowborem i instruktorem organizacyi bojowej „Jackiem“. W kurytarzu restauracyi w pobliżu gabinetu Denisowa „Kuba“ nieoczekiwanie spotkał się z pomocnikiem komisarza Arbuzowem, który zatrzymał „Kubę“ i chciał go aresztować, w tej chwili wyszedł z gabinetu Denisow i polecił Arbuzowowi uwolnić „Kubę“, nazywając go swoim znajomym. Jak opowiadał Sukiennikowi sam „Kuba“, Arbuzow oddał ukłon wojskowy „Kubie“ i przeprosił go za nieporozumienie.

Dalej: W czerwcu, czy też lipcu 1909 roku w Częstochowie do siostry Urbańskiego „Cesi“ zgłosił się poszukiwany przez policyę wybitny członek partyi, eks-konduktor kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, Poboch, znany w partyi, jako „Vater“, ponieważ nie miał on dowodów osobistych, przeto „Cesia“ zwróciła się do Denisowa, a ten wydał Pobochowi „wid“ (kartę legitymacyjną), wiedząc, iż Poboch oddawna poszukiwany jest przez władze. „Cesia“, siostra Urbańskiego, utrzymywała stosunki z Denisowem i wskutek tego często zwracała się do niego w sprawach partyjnych. Np. kiedyś, gdy bojowiec Wiktor Wcisło, znany jako „Kmicic“, oskarżony o zabójstwo w Częstochowie urzędników akcyzy: Witkowskiego i Kordjaczewskiego, zjawił się w Częstochowie i był wezwany do odbywania powinności wojskowej, wtedy „Cesia“ zwróciła się do Denisowa z prośbą o poradę, co ma robić Wcisło. Wtedy Denisow poradził, aby Wcisło uciekł zagranicę, ponieważ go wcześniej, czy później zaaresztują. Wcisło rzeczywiście wyjechał do Krakowa. Wogóle działacze partyjni bardzo cenili Denisowa i gdy zaaresztowano Edmunda Tarantowicza, który zaczął zeznawać przed władzami otwarcie, „Centralny komitet robotniczy“ i „Sztab organizacyi bojowej“ (?) obawiali się, aby Tarantowicz nie wydał Denisowa. Sukiennik był w tym czasie w Krakowie i osobiście słyszał rozmowy o tem. Ocalał Denisow wtedy tylko dlatego, że Tarantowicz wogóle z pośród inteligentów nie wydał nikogo.

Oto są zeznania Sukiennika.

Pozatem na śledztwie pierwiastkowem zeznawał: robotnik fabryki Raków Józef Wywiał, syn zabitego 1910 r. starego Wywiała, oświadcza, iż ojciec jego był rzeczywiście tajnym agentem władz policyjnych. Wiadomo mu, że w mieszkaniu Dowbora i Urbańskiego przechowywany był dynamit i przygotowywane bomby. Gdy jesienią roku 1907 wezwany został do polityrowania mebli do Dowbora i Urbańskiego, wtedy w sekretnej skrzynce w fortepianie znalazł ćwierć funta dynamitu. O tem, że Dowbor i Urbański są wybitnymi członkami partyi, wiedzieli wszyscy.

Co do działalności byłego komisarza Denisowa, to komisarz Tatarow zeznał, iż Denisow, Michał Urbański i Dowbor pozostawali w przyjacielskich stosunkach. Denisow miał nawet jakieś pieniężne rachunki z Dowborem. Podczas aresztowania Denisowa przez sędziego śledczego 21 lutego 1911 r. w jego mieszkaniu w jednym z notatników znaleziono w rubryce: „Kto mi winien“ — „Dowbor 17 rubli“, zaś w drugim notatniku w tej samej rubryce: „Dowbor 18 rubli 15 kop.“. Z oględzin tych książek okazuje się, że Denisow posiadał duże informacye w zakresie śledztwa politycznego, iż informacyami swemi zadziwiał nieraz naczelnika żandarmeryi powiatu częstochowskiego rotmistrza Potockiego, gdy tymczasem przedsiębrane przez policyę wielkie rewizye w Rakowie według wskazówek tegoż rotmistrza Potockiego i pomocnika komisarza Arbuzowa, pozostawały przeważnie bez wyników.

Rewizya 17 stycznia 1908 r., kiedy w Rakowie znaleziono maszynę drukarską i skradzioną w r. 1907 z częstochowskiego gimnazyum męskiego maszynę do pisania, dokonana została przez żandarmeryę bez zawiadamiania Denisowa. W lecie 1908 r. czasowy generał gubernator gubernii piotrkowskiej wydał rozporządzenie aresztowania Michała Urbańskiego, o czem wiedział Denisow. Urbański zdążył uciec i ukrywał się przez dwa do trzech tygodni. W tym czasie Denisow zaczął dopytywać się komisarza Tatarowa, czy nie posiada on wypadkiem informacyi o należeniu Urbańskiego i Dowbora do frakcyi rewolucyjnej P. P. S., przyczem prosił Tatarowa, aby ten bez uprzedzenia Denisowa nie aresztował wspomnianych osób. Przy tej okazyi Denisow zapewniał Tatarowa, że ani Dowbor, ani Urbański do partyi nie należą.

Wreszcie 18 czerwca 1908 r. komisarzowi Tatarowowi i rewirowemu Baranowi udało się znaleźć i aresztować Urbańskiego. Aresztowano go o godz. 2 min. 20 w nocy w chwili, gdy razem z Denisowem i Dowborem pili w restauracyi. Następnego dnia Denisow zgłosił się do Tatarowa i prosił o uwolnienie Urbańskiego, a gdy Tatarow odmówił, Denisow udał się do rotmistrza Potockiego, a ten tego samego dnia aresztowanego uwolnił.

Oskarżeni przeczą wszystkim faktom, przytoczonym w akcie oskarżenia.

W istocie zeznania prowokatora Sukiennika mają wątpliwą wartość. Łże on bowiem, ile może, aby jaknajwięcej „sypać“.

* *
*

Piotrków, 27 grudnia.

Z powodu nieprzybycia trzech świadków odroczono rozprawę, której termin zostanie wyznaczony później.

Konferencya obwodowa we Lwowie.

Przy udziale przeszło 40 delegatów obradowała dnia 22 b. m. rano i po południu do późnego wieczora konferencya obwodu lwowskiego. Konferencyę zagaił i przewodniczył jej poseł tow. Hudec. Przed przystąpieniem do porządku dziennego tow. Hausner postawił wniosek, by prezydyum wysłało towarzyszom w zaborze pruskim życzenia z powodu wydania pierwszego numeru „Dziennika robotniczego“. Wniosek uchwalono przez aklamacyę.

Z porządku dziennego, sprawozdanie z działalności ustępującego komitetu obwodowego złożył tow. Hartleb; działalność ta szła w trzech kierunkach: politycznym, oświatowym i wydawniczym („Głos“). W okresie sprawozdawczym prowadzoną była walka z drożyzną, w której to sprawie odbył się szereg zgromadzeń i demonstracyj; corocznie w czasie obrad sejmu odbywały się zgromadzenia i demonstracye na rzecz sejmowej reformy wyborczej, prowadzono też w tym okresie walkę o reformę wyborczą do gminy.

W czerwcu 1910 r. w ogólnym obchodzie zwycięstwa pod Grunwaldem partya nasza wzięła udział, przyczem na odbytem przed obchodem

zgromadzeniu ludowem z porządkiem dziennym: „Rocznice narodowe a klasa robotnicza“ podkreślono naszą klasową odrębność. W lutym 1911 odbyły się wybory do Rady miejskiej, pamiętne niezwykłemi nadużyciami, jakich dopuściła się rządząca w mieście większość; wybory te zostały przez najwyższy trybunał unieważnione. W marcu tego roku nastąpiło rozwiązanie parlamentu, a w czerwcu odbyły się wybory. Z miejscowości obwodu lwowskiego partya nasza postawiła kandydatury tylko w czterech okręgach Lwowa; dwa zdobyte przy pierwszych wyborach powszechnych mandaty zostały zdobyte ponownie, w innych okręgach liczba głosów socyalistycznych wzrosła. Po wyborach prowadzono akcyę przeciw drożyźnie, a w lutym 1912 r. akcyę o sejmową reformę wyborczą, w czasie której na ręce przewodniczącego Koła sejmowego doręczono projekt reformy wyborczej naszej partyi.

Praca oświatowa komitetu obwodowego polegała na tem, że wybrana z jego łona komisya oświatowa corocznie w sezonie zimowym urządzała szkołę robotniczą nauk społecznych i politycznych i szkołę referentów, oraz specyalne kursy, jak buchalteryi i luźne wykłady o aktualnych sprawach. Komitet współdziałał przy powołaniu do życia po dłuższej przerwie lwowskiego oddziału Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza.

Sprawozdawca przedstawił obszernie zabiegi komitetu obwodowego około utrzymania we Lwowie „Głosu“. Sprawozdanie komitetu uzupełnił poseł tow. Hudec wyczerpującem przedstawieniem parlamentarnej działalności posłów partyi, wybranych w obwodzie lwowskim.

W dyskusyi ostrej krytyce poddał działalność komitetu tow. dr Löwenherz, wykazując, że dopiero gdy będzie stworzony sekretaryat polityczny praca komitetu będzie owocną. Postawił wniosek o udzielenie ustępującemu komitetowi absolutoryum. Omawiali działalność komitetu tow. Szpak i Fichtel, podnosząc jej braki i domagali się od posłów, by częściej zwoływali zgromadzenia. Tow. H. Landau wytykał brak kontaktu z młodzieżą socyalistyczną.

W dyskusyi zabierał głos reprezentant Ż. P. S. D. tow. Salamander i kilku innych mówców.

Następny punkt porządku dziennego agitacya i organizacya referował tow. Hausner, który wywody swe zakończył następującymi wnioskami:

1. Konferencya wzywa komitet obwodowy, by w czasie najkrótszym w najważniejszych miejscowościach obwodu założył komitety partyjne i stworzył tam organizacye polityczne w myśl postanowień statutu i kongresów partyjnych.

2 Komitet obwodowy powinien wybrać komisyę oświatową, którąby, działając w porozumieniu z krajowym wydziałem oświatowym, kierowała akcyą oświatową w obwodzie, kładąc specyalny nacisk na kolportaż wydawnictw partyjnych i uporządkowanie oraz skompletowanie bibliotek w stowarzyszeniach robotniczych.

W obszernej dyskusyi nad referatem tow. Hausnera zabierali głos tow. dr Löwenherz, dr Wyrostek, Kuśnierz i Deneka, którzy jako sekretarze zawodowi, objeżdżający stale miejscowości prowincyonalne, przedstawiali panujące w nich stosunki „uniemożliwiające nieraz wszelką robotę zawodową i polityczną“. Dalej przemawiali tow. Drewniak, Bosy, Fichtel, który uważa obecną porę za odpowiednią do rozwinięcia natężonej agitacyi i wskazuje na skutki, spowodowane oddzieleniem się Ż. P. S. D. i separatyzmem w U. P. S. D; tow. Hudec polemizował z niektórymi poglądami tow Hausnera, przemawiali nadto tow. Siegel, Szczyrek, Salamander i tow. Reizesówna, która postawiła wniosek, by towarzysze popierali wszelkie akcye, przedsiębrane przez komitet organizacyi kobiet P. P. S. D.

W głosowaniu uchwalono wnioski referenta i tow. Reizesówny.

Referat o „sytuacyi politycznej“ wygłosił poseł tow. Hudec, przedstawiając stanowisko proletaryatu polskiego wobec niebezpieczeństwa wojny Austryi z Rosyą. Wprawdzie bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło, ale nie wiadomo, czy w bliższej lub dalszej przyszłości znów się ono nie powtórzy. Lud polski musi wytężyć wszystkie swe siły, by dopomódz do obalenia caratu. Mówca omawia szczegółowo te przygotowania, jakie w myśl postanowień zarządu partyjnego winny czynić organizacye partyjne. Prócz tego jaknajszersze koła ludności pozyskiwać należy dla naszej idei.

Nad referatem tow. Hudeca rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos tow. Drewniak, Siegel, Fichtel, Szczyrek i inni, oraz reprezentant U. P. S. D. tow. Hankiewicz i reprezentant Ż. P. S. D. tow. Salamander, który złożył oświadczenie następującej treści: Egzekutywa Ż. P. S. D. oraz konferencya lwowskich organizacyj żydowskich wobec niebezpieczeństwa wojny między Austryą a Rosyą, uważając walkę z caratem za konieczną dla ludności żydowskiej, uchwaliły poczynić wszelkie przygotowania, aby ludność żydowska mogła czynnie wystąpić w razie wojny. Publiczne zgromadzenia we Lwowie i w miastach prowincyonalnych zaakceptowały w zupełności powyższe stanowisko.

Po wyborze komitetu obwodowego, o czem już donosiliśmy, tow. Hudec krótkiem przemówieniem zakończył obrady konferencyi.

Ub[illegible]eczenie ludowe w ratach tygodniowych od 10 halerzy począwszy zawiera

◆ **ALLIANZ** ◆

Tow. akc. ubezp. na życie i renty w Wiedniu. Filia dla Galicyi i Bukowiny Lwów, Sykstuska 15, II. p.

KWARGLE

pikantne, 1 skrzynka 150 szt. (2½ kopy) **za 4 kor.** wysyła fabryczny skład serów

Braci Rolnickich
Kraków, Wielopole 7/n.

Cenniki wszystkich gatunków serów wysyłamy darmo i opł.

BIBUŁKI SASSOWSKIE
: TUTKI :
HYGIENICZNE

PROMIEŃ

5%

NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Długa 6 Sklep Fabryczny **HOFA** **Długa 6**

przeznacza

na dochód Tow. Szkoły Ludowej

3%

od targów dziennych osiągniętych w dniach 1, 2, 3 i 15 każdego miesiąca.



Z dobrego ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA **najlepsze!**

SINGER Co, Tow. Akc. maszyn do szycia
LWÓW: ul. Halicka 1, Gródecka 55 i Łyczakowska 22.

Stryj, ul. Sobieskiego 8. **Sambor,** ul. Kopernika 5. **Rzeszów,** Trzeciego Maja 5. **Jarosław,** ul. Grunwaldzka 19. **Przemyśl,** ul. Mickiewicza 4.

JAK WYLECZYC REUMATYZM.
KSIĄŻKA, KTÓRĄ WYSYŁAM BEZPŁATNIE WSKAZE WAM.

Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specjaliści tej chorobie nic pomodź nie mogli i wielu z nich nawet uznali chorobę mą za nieuleczalną. Wtedy próbowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych



również żadnej korzyści nie otrzymałem, tak dalece iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia się. Lecz przedtem, aby nie oddać się zupełnie rozpaczy, postanowiłem osobiście zbadać tę chorobę i przyczyny jej z nadzieją iż wtedy zdołam znaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkuletniej usilnej pracy zdołałem w końcu wynaleźć środek, który przewyższył wszelkie moje oczekiwania. Co lekarze nie mogli znaleźć dla mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrów. Poczem zawiadomiłem o odkryciu swem tysiące cierpiących na tę chorobę i oni również teraz wyleczeni zostali.

Z powodu aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę wiedzieli jak można wyleczyć się z tej choroby, wydałem książkę, w której bardzo wyraźnie opisałem jak można w zupełności wytępić nieprzyjaciela tego z organizmu. Z wielką chęcią gotów jestem wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej książki każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę. W książce tej wskazane jak łatwo i prędko można u siebie w domu wyleczyć tę chorobę. Nie odkładajcie na chwilę, lecz niezwłocznie napiszcie aby wysłano Wam książkę tę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 10 hal. kartce korespondencyjnej i odeślijcie pod następującym adresem: M. E. Trayser, Nr. 159 Banger House, Shoe Lane. London E. C. England.

DO AMERYKI I KANADY



przeprawia najlepiej **LINIA KUNARDA**
we Lwowie, ul. Grodecka L. 99.

Cena przeprawy okrętem z Tryestu do Nowego Jorku III. klasą Kor. 170.—. Dzieci niżej lat 12-tu Kor. 85·— oraz z 20 koronami podatku amerykańskiego.

Uważajcie na Nr. 99!

Pannonia z Tryestu 30 stycznia
Ultonia „ 4 marca

Z LIWERPOLU: (Najszybsze i najwspanialsze parowce świata) **Lusitania** 4/1, 25/1 15/2 1913. **Mauretania** 11/1, 1/2 22/2 1913.

Specyalny magazyn i pracownia robót ręcznych
— pod firmą —

Sabina Knöbel, Kraków, Szewska 2

poleca na sezon obecny najnowsze roboty ręczne rozpoczęte i wykończone jakoteż wszelkie kanwy, włóczki, bawełny, jedwabie do haftu i szycia, po najniższych cenach. — Przyjmuje wszelkie oprawy. — Zakład rysowniczy na miejscu. — **Monogramy haftowane do paltotów gotowe na składzie.** — Na składzie **wielki wybór rękawiczek** w najlepszym gatunku oraz nowości dla Pań.

Kapsułki z Matico
Cena 1·60 kor.

Injectio z Matico
Cena 1 kor.

Niezawodny i znany środek w katarach cewki używany.

Oprócz tego wszelkiego rodzaju wstrzykawki dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspenzorya) poleca i wysyła dyskretnie:

APTEKA
pod „Złotym Jeleniem“ we Lwowie, Rynek 29.

Wysyłka pocztowa codzienna.

Jako podarki okolicznościowe nadają się z nakom[illegible]cie m[illegible]

kompletne skrzypce ze smyczkiem i futerałem dla uczą[illegible] się i orkiestry, tylko K 12·—. Skrzypce te są prawdziw[illegible]



czeskim wyrobem [illegible] szą się ze względu [illegible] swe zalety i jak śc[illegible] znaniem i są dosta[illegible] ne z odpowiednim [illegible] czkiem, drewnianym [illegible] terałem, kalafonią, re[illegible] wową podstawką, [illegible] mertonem, po następujących cenach: Nr. 123, dobrze grające ¾ skrzypce dla [illegible]łych uczniów, kompletne w czarnym futerale K 12·—. Nr. 124½, dobre 4/4 skrzypce dla uczniów, kompletne w [illegible]nym futerale K 13·—· Nr. 125, lepsze ¾ dla małych uczniów, kompletne w czarnym futerale K 14·—. Nr. 126½, leps[illegible] 4/4 o silnym głosie, kompletne w czarnym futerale K 1[illegible] W lepszem wykonaniu po K 16·—, 17·—, 20·—, 25·—, 32·[illegible]

Opakowanie i drewniana skrzynka K — 70, bez ryzyka [illegible] Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez c. i k. nadwornego dostawcę **Hanns Konrad** Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych w Brüx Nr. [illegible] (Czechy). Główny katalog 4000 rycin, na żądanie każdem[illegible] darmo i opłatnie.

DARMO:



1 PRÓBKA i ilustrow. nowy polski katalok za 30 h. w markach, franko. 4 wzory Kor. 1.- opłatnie!

Tuzin po Koron: 2, 3, 4, 6, 10.

„ESSHA“ NAJLEPSZE HYGIENICZNE
„SPECYALNOŚCI GUMOWE“

Wszelkie hygieniczne nowości!

Sg. HERZOG WIEN, 17/1 HERNALSERSTR. 79

TEATR APOLLO
Zie[illegible] Tel. 2[illegible]7[illegible]

Dnia 31 grudnia b. r. o godzinie 8 wieczorem

Wielka Uroczystość Sylwestrowa

Występ dyrektora

Hermana Benke'go

Wspaniała alegorya na zakończenie starego ro[illegible] oraz **15 pierwszorzędnych atrakcyi.**

Tombola humorystyczna

i wiele innych niespodzianek.

Bilet wstępu należy zachować, gdyż służy jako los do tomboli. Wyjątkowe ceny sylwestrowe: Krzesło w loży K 6·60 [illegible] Krzesło na sali K 4·40, 3·30 i 2·20. — Krzesło na balkonie K 3·—, 2·— i 1·—.

Czcigodna Gospodyn[illegible]

Proszę kupować wyłącznie



„DIADAL“
PALONĄ KAWĘ

która jest najlepszą na świecie, nie traci nigdy swej siły, smaku i zapachu. Prawdziwa tylko w zamkniętych paczkach z tą marką ochronną.



Strzeżmy się przed bezwartościowemi naśladownictwami. Do każdych 2 k[illegible] darmo garnuszek reklamowy. Gene[illegible] ny zastępca na Galicyę: Lamm & Co, L[illegible]

Diadal kawa palona . . ¼ kg. K [illegible]
Diadal salon. pal. . . . ¼ „ „ [illegible]
Elite Diadal palona . . ¼ „ „ [illegible]

Diadal kawa palona znosi wskutek swej wydatności pod[illegible] nie tyle domieszek, jak każda inna kawa, jest zatem ta[illegible]

Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych.

PLANTACOL wypróbowany specyfik przeciw kokluszowi, jakoteż wszelkim katarom dróg oddechowych. Stosowny dla dzieci z powodu braku wszelkich trujących narkotyków.

PLANTACOL z kodeiną dla dorosłych przeciw uporczywemu kaszlowi z jakiego[illegible] wiek powodu, szczególnie dla chorych piersiowo. Cen[illegible]

Wyrób i główny skład wysyłkowy

Apteka pod „Hygieą“ Emila Jezierskie[illegible]

dzierżawca B. Scheinbach.

Lwów, ul. Gródecka 30. Tel. 11[illegible]

Wydawca: Ignacy Daszyński — Redaktor odpowiedzialny: Leon Mielniak Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon 1[illegible]